

Hodhill, Tiriri-raj

Przeszedł obok mnie

W oczach tulił sen, błogi, cichy sen

Szedł uzdrawiać świat, chory świat

Chciał nadzieię dać

Szedł gdzie słyszał płacz, dziecka płacz

Cichy, wilczy zew, gdzie miłości brak

Żył normalnie, tak jak ja i Ty

Odszedł bo nie pom&#oacute;gł Mu nikt

Upadł, wstał, upadł, wstał podni&#oacute;sł

Tym nadzieię ludziom dał

Płakał, czuł, biegł i grał, tym nadzieię

Żył swoje dał

Teraz tylko cień, płochy sen

Dręczy i wabi mnie

Słyszę Jego głos, a w nim fałszu brak

Śpiewa po anielsku o właśnie tak:

Tiriri-raj, Tiriri-raj swoją duszę daj

Tiriri-raj, Tiriri-raj

Tiriri-raj, Tiriri-raj smutnym radość daj

Tiriri-raj, Tiriri-raj

Tiriri-raj, Tiriri-raj swoją duszę daj

Tiriri-raj, Tiriri-raj

Tiriri-raj, Tiriri-raj martwym żył daj

Tiriri-raj, Tiriri-raj

Tiriri-raj, Tiriri-raj Tiririratitaj

Tiriri-raj, Tiriri-raj

Tiriri-raj, Tiriri-raj Tiririratitaj

Tiriri-raj, Tiriri-raj